

Sygn. akt II Ca 1270/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2013 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Sławomir Krajewski SSO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrzęszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2013 roku w S.

sprawy z powództwa **A. F.**

przeciwko (...) **Przedsiębiorstwu (...) Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyrok Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim

z dnia 9 lipca 2012 r., sygn. akt I C 744/10

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

Uzasadnienie wyroku z dnia 17 maja 2013 r.:

Powód A. F. zażądał zasądzenia od pozwanego (...) Spółce Akcyjnej w S. kwoty 3235,70 zł z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za dyspozycję i dyżur w czasie zimowego utrzymania dróg za okres od 18.12.2009 r. do 23.12.2009 r. oraz od 24.12.2009 r. do 28.12.2009 r. wynikającego z dwóch umów zlecenia o numerach (...) zawartych między stronami w grudniu 2009 r. Powód wskazał, że wynagrodzenie otrzymał, ale tylko w sumie 633,10 złotych, czyli za godziny przepracowane, podczas których był zobowiązany do zimowego utrzymywania dróg. Wskazał jednak, że przepracował w ciągu wszystkich dni zapisanych w umowach (...),(...) godziny. Powód podczas trwania umów był wciąż na dyżurze i w dyspozycji.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. W ocenie strony pozwanej roszczenia powoda o zapłatę zaległego wynagrodzenia w

wysokości stanowiącej wartość przedmiotu sporu wynikają z niewłaściwej interpretacji postanowień umowy, gdyby bowiem także za dyspozycję i dyżur przysługiwało powodowi wynagrodzenie, byłoby to w umowie wyraźnie wskazane, przy czym nawet w stosunku pracy powyższe okoliczności są traktowane w sposób zróżnicowany, tj. inaczej rozliczane przy zmniejszonej znacznie stawce podstawowej.

Wyrokiem z dnia 9 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił powództwo A. F. o zapłatę i zasądził od niego na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 617 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

U podstaw rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia:

W dniu 18 grudnia 2009 r. powód A. F. zawarł z pozwaną (...) Spółką Akcyjną w S. umowę zlecenia numer (...). Przedmiotem umowy było odśnieżanie i usuwanie śliskości zimowej dróg. Umowa obowiązywała od dnia 18 grudnia do 23 grudnia 2009 r. Za prawidłowe wykonanie czynności stanowiących przedmiot umowy przewidziano wynagrodzenie w wysokości 10,20 złotych brutto za godzinę. Stawka ta zawierała również dyspozycję, dyżur i pokrywała wszelkie roszczenia związane z wykonaniem usług zimowego utrzymania dróg. Obowiązkiem zleceniobiorcy było pozostawanie w pełnej gotowości do podjęcia czynności pracy i stawianie się niezwłocznie na każde wezwanie zleceniodawcy w stanie umożliwiającym mu podjęcie pracy. W umowie wskazano, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 10 dni od daty przedłożenia przez zleceniobiorcę rachunku i potwierdzonego przez (...) S.A. protokołu wykonania zleconej czynności.

Przed zawarciem pierwszej umowy zlecenia powodowi zostały wyjaśnione jej zasady przez prezesa zarządu pozwanej S. R., a ponadto po otrzymaniu od powoda rachunku i pojawieniu się z jego strony wątpliwości, kierownik D. (...) w pozwanej Spółce (...) po raz kolejny wyjaśniła powodowi zapis umowy.

W okresie obowiązywania przedmiotowej umowy powód wykonywał zadania wynikające z umowy przez łączny czas 40 godzin 30 minut.

W dniu 24 grudnia 2009 r. powód A. F. zawarł z pozwaną (...) Spółką Akcyjną w S. kolejną umowę zlecenia o numerze (...) w tym samym przedmiocie odśnieżania i usuwania śliskości zimowej dróg. Umowa obowiązywała od dnia 24 grudnia 2009r. do 28 grudnia 2009r. Za prawidłowe wykonanie czynności stanowiących przedmiot umowy przewidziano wynagrodzenie w wysokości 20 złotych brutto za godzinę. Jak wskazano w umowie stawka ta jednakowo jak w poprzedniej zawierała dyspozycję, dyżur i pokrywała wszelkie roszczenia związane z wykonaniem usług zimowego utrzymania dróg. Obowiązkiem zleceniobiorcy było pozostawanie w pełnej gotowości do podjęcia czynności pracy i stawianie się niezwłocznie na każde wezwanie zleceniodawcy w stanie umożliwiającym mu podjęcie pracy. W umowie wskazano, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 10 dni od daty przedłożenia przez zleceniobiorcę rachunku i potwierdzonego przez (...) S.A. protokołu wykonania zleconej czynności

W okresie obowiązywania przedmiotowej umowy powód wykonywał zadania wynikające z umowy przez łączny czas 11 godzin.

Za wykonany czas czynności wskazanych w umowach – łącznie 51 godzin 30 minut powód otrzymał wynagrodzenie w kwocie 633,10 złotych.

Po wykonaniu przedmiotowych umów powód zawarł z pozwaną umowę o pracę, która została rozwiązana w sierpniu 2010 r.

W dniu 20 września 2010 r. powód pierwsze pismo, z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie otrzymał pieniędzy również za dyżur i dyspozycje, a tylko za faktyczne odśnieżanie.

W odpowiedzi na pismo powoda pozwana spółka wskazała, że zapisy umowy zostały już wcześniej obopólnie wyjaśnione i powód zdecydował się po wykonaniu przedmiotowych umów zlecenia na zawarcie z pozwaną umowy o pracę.

W ostatnim piśmie, z dnia 10 listopada 2010 r., pozwany stwierdził, iż pozwanemu nie należy się wynagrodzenie ponad to, które zostało mu wypłacone.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji powództwo uznał, iż strony zawarły umowę zlecenia opisaną w art. 734 § 1 k.c. i następnych, której przedmiotem było odśnieżanie i usuwanie śliskości zimowej dróg, co zostało wykonane w łącznym wymiarze odpowiednio 51,5 godziny. Spór w niniejszej sprawie dotyczył interpretacji § 4 przedmiotowych umów, który – poza wymiarem stawki wynagrodzenia – brzmiał identycznie. Wskazano w nim, że stawka ta zawierała również dyspozycję, dyżur i pokrywała wszelkie roszczenia związane z wykonaniem usług zimowego utrzymania dróg. Ponadto obowiązkiem zleceniobiorcy było pozostawanie w pełnej gotowości do podjęcia czynności pracy i stawianie się niezwłocznie na każde wezwanie zleceniodawcy w stanie umożliwiającym mu podjęcie pracy.

W ocenie Sądu I instancji z zapisu zawartego w § 4 każdej z umów wynikało, że zleceniobiorca otrzymuje wynagrodzenie za prawidłowe wykonanie czynności odśnieżania i usuwania śliskości dróg, a zatem za czas faktycznego wykonywania tych czynności. Jednocześnie wskazano, że stawka ta zawiera już wynagrodzenie za dyspozycję dyżur i pokrywa wszelkie roszczenie związane z wykonywaniem usług zimowego utrzymania dróg. Sąd Rejonowy uznał, iż stawki za dyżur i dyspozycję są zwyczajowo dużo niższe niż za faktyczne wykonywanie zadań, a zatem pozwana nie zdecydowałaby się na opłacanie dyspozycji i dyżuru jednakowo wysoką stawką, zaś świadkowie strony pozwanej wyraźnie podkreślali, że gdyby także za dyspozycję i dyżur przysługiwało powodowi oddzielne wynagrodzenie, byłoby to w umowie wyraźnie wskazane, przy czym nawet w stosunku pracy powyższe okoliczności są traktowane w sposób różnicowany, tj. inaczej rozliczane przy zmniejszonej znacznie stawce podstawowej.

Sąd I instancji uznał, że logiczne znaczenie drugiego zdania wskazanego w § 4 umowy jest takie, że wynagrodzenie za pozostawanie w dyspozycji pracodawcy i dyżur jest już wliczone do stawki wypłacanej za faktycznie wykonywane czynności. Gdyby przyjąć interpretację powoda, zapis winien brzmieć: „stawka ta należna jest również za dyspozycję i dyżur” i zbędnym byłoby dodawanie zwrotu „i pokrywa wszelkie roszczenia związane z wykonaniem usług zimowego utrzymania dróg”. Użycie wyrażenia „stawka ta zawiera”, przy wyraźnym stwierdzeniu w zdaniu pierwszym § 4 przedmiotowych umów, że wynagrodzenie otrzymuje się za prawidłowe wykonanie czynności, potwierdza interpretację pozwanej.

Sąd Rejonowy uznał, że przyjmując interpretację powoda, z uwzględnieniem zapisu § 4 zdanie trzecie umowy, iż obowiązkiem zleceniobiorcy było pozostawanie w pełnej gotowości do podjęcia czynności pracy i stawianie się niezwłocznie na każde wezwanie zleceniodawcy w stanie umożliwiającym mu podjęcie pracy – a zatem przez całą dobę – należałoby stwierdzić, że całkowicie niepotrzebnym było wskazywanie stawki godzinowej i sporządzanie protokołu czynności, skoro powodowi należy się pełna stawka godzinowa za każdą z 24 godzin doby, bez względu na to, czy pozostaje w dyspozycji, czy też aktualnie odśnieża ulice.

Ponadto powód nie wykazał, że czas faktycznie wykonywanych zadań wynikających z umowy był dłuższy, niż wynika to z tabeli płac, a zatem nie wykazał że należy mu się wyższe wynagrodzenie wynikające z przedmiotowych umów.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., czyli w oparciu o wynik postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim wywiódł powód, wnosząc o zmianę tego orzeczenia i zasądzenia od pozwanego kwot opisanych pozwem. W uzasadnieniu apelacji powód podał, że żadna z umów, o których mowa w sprawie, nie została mu szczegółowo wyjaśniona. Powód podkreślił, że w umowie wskazano, że wynagrodzenie będzie płatne w terminie 10 dni od daty przedłożenia przez zleceniobiorcę rachunku i potwierdzenia go przez powódkę protokołem wykonania zleconej czynności, a on faktycznie nigdy nie prowadził działalności gospodarczej, przez co nie mógł wystawiać rachunków po przepracowanej czynności. Powód podkreślił, że otrzymał wynagrodzenie za wykonaną pracę, ale nie otrzymał wynagrodzenia za gotowość do pracy, gdy tymczasem w okresie świąteczno-noworoczny, wciąż oczekiwał na dyspozycję ze strony powódki. W ocenie powoda stwierdzenie pozwanej, iż uzgodnione stawki rekompensują jednocześnie czas pozostawania w dyspozycji i czas dyżuru nie wynika z treści łączących strony umów.

Odpowiadając na apelację powoda pozwany zażądał jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego. Pozwany przychylił się do ustaleń i ocen prawnych wyrażonych przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktycznie oraz oceny prawne wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim. Sąd ten w sposób właściwy zakwalifikował relacje prawne między stronami jako umowę zlecenia opisaną w treści art. 734 § 1 k.c. i w sposób spójny oraz zgodny z zasadami doświadczenia życiowego zinterpretował zapisy § 4 umów zlecenia z 18 i 24 grudnia 2009 r. uznając, iż ustalona stawka wynagrodzenia za godzinę faktycznego wykonywania czynności związanych z odśnieżaniem i usuwaniem śliskości zimowej dróg obejmowała również „dyspozycję i dyżur”, co wynikało wprost z brzmienia tego zapisu umownego. Odmienna interpretacja tego zapisu musiała by prowadzić do zróżnicowania stawek za faktycznie wykonaną pracę i za oczekiwanie na możliwość przystąpienia do jej wykonania. Słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż w przypadku uzgodnienia przez strony wynagradzania powoda nie tylko za pracę wykonaną, lecz również za czas gotowości do jej świadczenia strony sformułowały by umowę w sposób odmienny, aniżeli zostało to uczynione. Nie zostało by przewidziane sporządzenie protokołu wykonanych czynności, lecz określono by wynagrodzenie konkretną kwotą, a nie za godzinę wykonywania czynności.

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała w oparciu o treść art. 385 k.p.c. oddaleniu.

Chociaż powód przegrał postępowania apelacyjne i zaistniała przesłanka do obciążenia go kosztami tego postępowania, to mając na uwadze jego sytuację materialną i rodzinną, która legła u podstaw częściowego zwolnienia od kosztów sądowych oraz oczywistą bezzasadność roszczenia, która wynikała z nieporadności A. F. i jego subiektywnego przekonania o słuszności roszczeń opisany w pozwie z dnia 29 listopada 2010 r. Sąd odwoławczy uznał, iż zaistniała sytuacja umożliwiająca odstąpienia od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego, o czym orzeczono w oparciu o treść art. 102 k.p.c.